

# Stany Zjednoczone udają, że rządzą światem

20 maja 2023

Wywiad z Jeffreyem Sachsem – amerykańskim ekonomistą żydowskiego pochodzenia. Jest autorem wielu artykułów i książek o tematyce ekonomicznej. W 1999 roku prezydent Aleksander Kwaśniewski odznaczył go Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

**– W swoich publikacjach wymienia Pan rozszerzenie NATO i nieprzestrzeganie porozumień mińskich jako główne przyczyny wybuchu wojny na Ukrainie. Czy można było uniknąć wojny, gdyby kraje zachodnie, na czele ze Stanami Zjednoczonymi, postrzegały Rosję jako partnera, a nie wroga w tych kwestiach?**

– Nie ma wątpliwości, że wojny można było uniknąć. Od czasów Billa Clintona amerykańscy dyplomaci ostrzegają urzędującego prezydenta przed zagrożeniami związanymi z rozszerzeniem NATO, zwłaszcza w przypadku Ukrainy i Gruzji. W grudniu 2021 roku Rosja przedstawiła amerykańsko-rosyjską propozycję traktatu o gwarancjach bezpieczeństwa w celu uniknięcia wojny, koncentrując się na zakończeniu rozszerzenia NATO. We wniosku znalazły się inne punkty, takie jak bazy wojskowe, jednostki amerykańskie i rozmieszczenie broni jądrowej, które mogły i powinny zostać omówione, ale było jasne, że Stany Zjednoczone ich nie zaakceptują. Moskwie chodziło o to, żeby Waszyngton szanował bezpieczeństwo narodowe Rosji, które zdaniem Moskwy było zagrożone rozszerzeniem NATO. Niestety, Stany Zjednoczone odrzuciły negocjacje w sprawie rozszerzenia sojuszu obronnego. Według NATO żaden kraj, w tym Rosja, nie powinien mieć nic do powiedzenia w tej kwestii i nie może sprzeciwiać się poszerzaniu NATO. Jest to aroganckie stanowisko, które znacznie przyczyniło się do wojny.

**– Jens Stoltenberg wciąż jednak mówi o miejscu Ukrainy w NATO.**

## **Jak to może wpłynąć na eskalację wojny?**

– Stoltenberg zawsze był zwolennikiem rozszerzenia NATO, wraz z Wielką Brytanią – gdzie rusofobia jest znacząca z powodów historycznych – i amerykańskimi twardogłowymi neokonserwatystami. Stoltenberg uważa, że jest to jego zadanie jako sekretarza generalnego NATO, ale moim zdaniem jest rażąco nieodpowiedzialny. Rosja nigdy nie zaakceptuje członkostwa Ukrainy w NATO. Albo pokona Ukrainę na polu bitwy, albo będzie kontynuowała długą, wyczerpującą wojnę. W najgorszym przypadku ucieknie się do broni jądrowej, jeśli uzna się za pokonaną. Ogólnie rzecz biorąc, nie ma realistycznej drogi do członkostwa Ukrainy w NATO.

## **– Jak można osiągnąć trwały, długotrwały pokój na Ukrainie?**

– Długotrwały pokój można zbudować na sześciu zasadach. Po pierwsze, Stany Zjednoczone muszą jasno powiedzieć, że NATO nie rozszerzy się o Ukrainę i Gruzję. Po drugie, Ukraina musi zadeklarować swoją neutralność. Po trzecie, Rada Bezpieczeństwa ONZ i inne państwa, w tym Niemcy, Turcja, Brazylia i być może Węgry, wspólnie przejmą odpowiedzialność i zagwarantują przestrzeganie traktatu pokojowego. Czwarta zasada mówi, że państwa członkowskie NATO powinny poważnie ograniczyć zbrojenie Ukrainy. Po piąte, Kijów musi otrzymać jasny harmonogram przystąpienia do Unii Europejskiej jako państwo neutralne – podobnie jak Austria. Wreszcie, sankcje nałożone na Rosję muszą zostać zniesione, a handel między Unią Europejską a Rosją przywrócony. Obecnie oczywiście nie jesteśmy nawet blisko takiego porozumienia, ale osiągnięcie go nie jest niemożliwe. Taki plan służyłby interesom UE, Rosji i Ukrainy. Oczywiście jest również, że takiego porozumienia pokojowego nie można osiągnąć z dnia na dzień, ale krok po kroku po długich negocjacjach.

– **Ale to nie jest zgodne z ukraińskim planem pokojowym, który Wołodymyr Zełenski mówi, że jest jedyną możliwą drogą do pokoju...**

- Plan pokojowy Zełenskiego nie jest prawdziwym planem pokojowym. W rzeczywistości jest to plan pokonania Rosji. Służy to celom propagandowym. Wielka szkoda. Ukraina jest zdecydowanie największym przegranym dotychczasowym fiasko negocjacji. Dlatego ukraińscy przywódcy powinni jako pierwsi dążyć do wynegocjowania porozumienia pokojowego w celu położenia kresu zabijaniu i niszczeniu.

**- Chociaż Węgry są członkiem NATO, starają się zachować neutralność. Co może zrobić nasz kraj, aby osiągnąć pokój?**

- Viktor Orbán jest jedynym europejskim przywódcą, który realistycznie widzi sytuację na Ukrainie. Rozumie, że jest to bezsensowna i niepotrzebna wojna wywołana rozszerzeniem NATO i dopóki będzie trwać, będzie tragedią i ślepym zaułkiem dla Ukrainy. W przeciwieństwie do innych europejskich przywódców uznaje również, że Rosja nie zaakceptuje porażki na polu bitwy bez eskalacji konfliktu w wojnę nuklearną.

**- Większość krajów na świecie nie podąża za zachodnią narracją o Ukrainie, coraz więcej krajów chce dołączyć do krajów BRICS, aby przeciwstawić się Ameryce. Czy jesteśmy świadkami upadku zdominowanego przez USA porządku światowego?**

- Waszyngton walczy o utrzymanie hegemonii USA, mimo że przez długi czas nie ma realnych perspektyw globalnej dominacji USA. Wzrost znaczenia krajów BRICS (Brazylia, Rosja, Indie, Chiny i RPA), zwłaszcza Chin i Indii, zasadniczo zmienił rzeczywistość geopolityczną. System międzynarodowy już przekształcił się w wielobiegunowy, ale amerykańscy politycy tego nie rozumieją, utknęli w sposobie myślenia i światopoglądu, który jest przestarzały od co najmniej trzydziestu lat. Nie wolno nam zapominać, że Stany Zjednoczone stanowią dziś zaledwie 4,1 procent światowej populacji. Natomiast giganci tacy jak Chiny, Indonezja, Brazylia, Indie i Pakistan nie chcą, aby Waszyngton dominował i stał się potęgą technologiczną i przemysłową, nie wspominając o zdolnościach nuklearnych.

**– Co mogą zrobić Stany Zjednoczone, aby utrzymać swoją pozycję wielkiego mocarstwa?**

– Stany Zjednoczone powinny zaakceptować wielobiegunowość, przestrzegać Karty Narodów Zjednoczonych, zrobić wszystko, co możliwe, aby walczyć z globalną katastrofą ekologiczną zagrażającą naszej planecie i stawić czoła rosnącym nierównościom, które osłabiają społeczeństwo amerykańskie. Ze względu na gwałtowny wzrost ubóstwa, nierówności, otyłości, uzależnienia od narkotyków i przestępczości z użyciem przemocy, średnia długość życia spadła do poziomu niewidzianego od lat dziewięćdziesiątych. Stany Zjednoczone muszą przestać udawać, że rządzą światem i zacząć rozwiązywać swoje liczne i bardzo poważne problemy wewnętrzne.

**– Czy widzi Pan szansę na ożywienie współpracy i zaufania między Zachodem, zwłaszcza Europą, a Rosją po wojnie?**

– Jak najbardziej. Powinniśmy pamiętać słynne słowa Johna F. Kennedy'ego sprzed zaledwie sześćdziesięciu lat: „Pomimo podziałów i barier, które teraz nas dzielą, nie możemy zapominać, że nie ma stałych wrogów. Wrogość jest dziś faktem, ale nie prawem. Najwyższą rzeczywistością naszych czasów jest to, że jako dzieci Boże jesteśmy niepodzielni i jesteśmy naszą wspólną słabością na tej planecie. Jedno jest pewne: Rosja nie jest stałym wrogiem”. Rosja pomogła swoim europejskim sojusznikom pokonać Napoleona, pruski militarizm i nazistowskie Niemcy. Europa musi dążyć do przywrócenia stosunków z Moskwą. Aby to zrobić, musi oczywiście porzucić dwa lub trzy dogmaty, które stosuje wobec Rosji.

Źródło zagraniczne: „Magyar Nemzet”

Źródło polskie: [MyslPolska.info](http://MyslPolska.info)